

„Raj bolszewicki“ w Tarnopolu.

Wschodnie nasze kresy w ciągu sześciu lat wojny uciierały bardzo. My, mieszkańcy zachodnich okolic Polski, nie mamy nawet pojęcia o tych strasznych prześladach, jakie stały się udziałem tamtejszej ludności. Prosto wierzyć się nie chce, że ci ludzie mieli tyle siły i hartu ducha, aby to wszystko przetrzymać.

Jeszcze nie odetchnął Tarnopol po gościnie hajdamackiej, gdy spadła nań bolszewicka nawała. Jakie piekło przeżyli mieszkańcy tego nieszczęśliwego miasta, wie ten tylko, kto tam był, patrzył na to i widzi i wszystko na swoje własne oczy.

Gerąc faktów z czasu pobytu czerwonej armii w Tarnopolu, przedsmak tego, co czekało resztę cywilizowanej Europy, podajemy według informacji naszego korespondenta.

Przedewszystkiem bolszewicy zaraz po przybyciu do Tarnopola ograbili zupełnie miasto. Nieszczęśliwi i kościołów, jedynie cerkiew pozostawili nie naruszoną.

W Tarnopolu urzędował Główny Komitet Rewolucyjny (H. i. Rewkon) na całą Galicyę, a głównym jego menedżerem był niejaki Postryhacz Rusin, murarz tarnopolski, głównymi zaś szpiclami czerezwyczaiki byli dwaj Rusini, murarz Kuczycki, oraz znany opryszek i złodziej miejscowy Teszczu. Aresztowania i rozstrzelania były na porządku dziennym. Urzędował sąd polowy wojskowy i cywilna czerezwyczaika.

Czerezwyczaika, która urzędowała od chwili zajęcia Tarnopola, obrała sobie siedzibę w budynku sądu okręgowego, otoczonym drutami kolczastymi i oostawionym strażą.

Na froncie gmachu, w którym krwawi czerwoni siepacze urzędowali, jakiś malarz sowiecki wymalował g. d. a sowieckiej krwi żadnej inkwizycji: „oko i ucho sowieckie“.

Na czele czerezwyczaiki stał niejaki Nowakowski, Rosjanin, zapewne ochrańca z czasów carskich, ale dużą tego potwornego organu był Ukrainiec sędzia Honaszewycz i Prusak v. Nusswald. Pierwszy wlaścił się krwawym, morderczym osądem niewinnych obywateli złoczowskich, gdy na gruncie tego miasta w dobie inwazyi ukraińskiej w roku zeszłym skazał na śmierć i z najmnieszego powodu dwudziestu kilku obywateli — drogi Prusak v. Nusswald na służbę bolszewickiej stał się katem tych biednych ludzi, którzy przez cze-

rezwyczajkę posadzeni o organizację „kontrrewolucyj“ dostali się poza bramę gmachu sądowego. Pan v. Nusswald, który stale chodził ubrany w mundur i piketowaną praską, szastał się ustawicznie od świtu do późnej nocy i wchodził za ręką polskim. Trzecim w tej potwornej trójce był minister S. wka-Barał, akademik lwowski, wysoki dygnitarz bolszewickiego urzędu „Hał. rew. kom.“ t. j. Halińskiego komitetu rewolucyjnego. Ten, chociaż nie należał do czerezwyczaiki, był jej duchowym kierownikiem.

jak u siebie w domu. I wówczas rozpoczął ścigać tych, którzy mu poprzednio dłoń pomocną podali, występując z niesłychaną zaciętością przeciw „burżuom“ żydowskim.

Ci siepacze stali na czele czerezwyczaiki tarnopolskiej, wędrującej w pierwszym rzędzie za Polakami.

Nocą przeprowadzane były rewizje i aresztowania. Wystarczył anonimowy donos, aby niewinna ofiara dostała się w szpony bolszewickich zbirów. Aresztowanego prowadzono do gmachu sądowego



„Raj bolszewicki“ w Tarnopolu: Trumny z ofiarami barbarzyństwa czerwonych zbirów, między nimi zwłoki zastępnego wójta z Zagrobeli Muszyńskiego.

Za teren tarnopolski, był bowiem od dłuższego czasu prześladowany przez czerwonych agitatorów szpiegiem, zjeżdżał do Tarnopola, gdzie grał pod pokrywką reprezentanta żydowskiego stowarzyszenia akademickiego „Mensa akademica“ — poznał miasto i ludzi tak, że później znalazł się

i poddawano przesłuchaniu, które było jedynie czczą formą. Sędzia śledczy Honaszewycz wydawał wyrok: na śmierć przez rozstrzelanie! Nie było żadnego odwołania. Zdane uczucia i względy nie były w stanie poruszyć sowieckich satrapów. Szarańcza pol silnym konwojem prowadzono ul. Mickiewicza



„Raj bolszewicki“ w Tarnopolu: Sala „Gwiazdy“, siedziba komunistycznego Komitetu Rewolucyjnego dla Galicji, z portretem Lenina i napisami agitacyjnymi w trzech językach. Na sali pułk. Januszajtis, komendant XII dywizji piechoty, która oswobodziła Tarnopol od najeźdźców, w otoczeniu swego ścisłego sztabu.